

## Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw przemysłowych.

(Szkoly przemysłowe.)

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu, wraz z obszernem i nader wyczerpującem sprawozdaniem krajowej komisji przemysłowej, przekazane zostało uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 28 grudnia 1895 sejmowej komisji przemysłowej do zbadania. Część tegoż tycząca się szkół przemysłowych uzupełniających jest przedmiotem niniejszego sprawozdania.

Sprawy tych szkół były po raz ostatni na posiedzeniu dnia 20 maja 1893 przedmiotem obrad Wysokiego Sejmu. Postęp na tym polu w każdym kierunku nie da się zaprzeczyć. W roku 1891/2 było szkół przemysłowych uzupełniających 28; w roku bieżącym mamy sprawozdanie z 41 szkół czynnych. W roku szkolnym 1895/6 rozpoczęto naukę w nowo zorganizowanej szkole w Łańcucie, zaś szkoła w Kałuszu, dawniej zorganizowana jest dotąd jeszcze nieczynna. Zatem mamy razem 43 szkół zorganizowanych.

Z tych 15 nowych szkół powstało w roku 1893 trzy, a mianowicie: w Krakowie na Dajworze, w Sanoku, w Krośnie; w roku 1894 jedna; w Kałuszu, w Sądowej Wiszni i dziewięć we Lwowie; nareszcie w roku ubiegłym jedna w Łańcucie. Nie licząc Lwowa i Krakowa, które razem 15 szkół posiadają, dwadzieścia ośm miast galicyjskich ma już szkołę przemysłową uzupełniającą. W roku 1896 zostanie prawdopodobnie zorganizowana szkoła w Żywcu i szkoła w Buczaczu, w której (choć nieczynna) już rozpoczęto naukę w bieżącym roku szkolnym.

Na utrzymanie 41 szkół czynnych przeznaczono według preliminarzy na rok 1894/5 kwotę 63.079 zł., z czego kraj pokrywa 18792 zł. teież prawie c. k. Rząd bo 18790 zł., a resztę 25.497 zł. pokrywają inne przeważnie miejscowe czynniki. Subwencya zatem państwa wynosząca 29·8% ogólnej sumy kosztów utrzymania tych szkół nie dosięgła jeszcze granicy zakreślonej rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 lutego 1883 r. l. 3674, które orzeka, że subwencya państwa na utrzymanie szkół uzupełniających nie może w zasadzie przenosić  $\frac{1}{3}$  części kosztów utrzymania szkoły. Słuszne jest zatem żądanie Wydziału krajowego, aby c. k. Rząd podwyższył na rok następny subwencję do kwoty 21.722 zł. zwłaszcza, że i w krajowym preliminarzu na rok 1896 na ten cel wstawiona jest kwota 21724 zł. nie licząc w to 1000 zł. przeznaczonych dla szkół nowo utworzyć się mających.

Udział innych czynników jest nierówny. Gminy które prócz dotacyi w gotówce ponoszą ciężary w naturze, przyczyniały się w ostatnim roku udziałem 15.799 zł. czyli 25%; udział powiatów wynosił w tym samym roku 3.550 zł. czyli 5·6%. Udział

instytucji zajmujących się przemysłem zwłaszcza lokalnych, oraz w ogóle instytucji finansowych i innych jest mały, wynosi ogółem 6.148 zł. czyli 9·8‰.

Dla porównania przytaczamy jak się przedstawia w procentach udział w latach poprzednich, a mianowicie:

	1891/2	1892/3	1893/4	1894/5
Udział kraju	28·3‰	29·0‰	27·5‰	29·8‰
„ państwa	27·5‰	26·2‰	27·8‰	29·8‰
„ powiatów	5·2‰	5·6‰	5·7‰	5·6‰
„ gmin	28·5‰	26·7‰	27·8‰	25·6‰
„ izb handl. instytucji finansowych i t. d.	10·8‰	12·5‰	11·2‰	9·8‰

Z tego zestawienia wynika, że udział czynników miejscowych się zmniejsza, a udział kraju i państwa rośnie. Trzeba zatem mieć to na uwadze, że obecnie, kiedy już prawie we wszystkich większych miastach szkoły uzupełniające istnieją i kiedy należy przystępować do organizacji po mniejszych, a tem samem uboższych miastach, coraz trudniej będzie nakłonić miejscowe czynniki, aby się zobowiązały pokrywać znaczną część kosztów utrzymania szkoły, wskutek czego zakładanie nowych szkół uzupełniających pociągnie za sobą większe ofiary z funduszu krajowego. W tych miejscowościach będzie także trudniej wynaleźć w mniejszem gronie nauczycielskiem odpowiednie siły do udzielania w szkołach przemysłowych przedmiotów wymagających fachowego wykształcenia. Komisya sejmowa sądzi że Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, aby tam, gdzie się znajdują odpowiednie warunki szkołę przemysłową uzupełniającą zorganizować, wobec jednak powyższych trudności uważa zbyt wielki pośpiech za nieodpowiedni.

Gdzie gmina lub powiat lub inne instytucje dostarczą chętnie część potrzebnych funduszy albo gdzie czynniki miejscowe same wezmą inicjatywę, jak to miało miejsce w Buczaczu w roku szkolnym bieżącym, tam nie wątpimy, że Wydział krajowy nie odmówi swej pomocy.

Pomiędzy rezolucjami uchwalonemi przez Wysoki Sejm w roku 1893 znajduje się wezwanie do c. k. Rządu, „aby wydał polecenie władzom politycznym pierwszej instancyi, izby jako władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania terminatorów na uzupełniającą nękę przemysłową“. Wskutek tego wezwania c. k. Namiestnictwo wydało okólnik dnia 20. lipca 1893 r. l. 54.378 do władz politycznych pierwszej instancyi, aby takowe przypomniły przemysłowcom obowiązki ich w tej mierze, a przekraczających odnośne przepisy pociągały do odpowiedzialności. Okólnik ten nie pozostał bez skutku. Porównując bowiem frekwencję pojedynczych szkół w następnym roku szkolnym pokazuje się, że liczba klasyfikowanych uczniów wzrosła tam, gdzie w kronice odnośnej szkoły jest wzmianka, że władze przemysłowe chętnie i gorliwie popierają usiłowania zarządu szkoły.

Niestety w latach następnych coraz mniej takich wzmianek spotykamy, natomiast liczniej i regularniejszą frekwencję w niektórych dotąd w prawdzie nielicznych wypadkach powodują sami majstrowie, którzy widząc na uczniach uczęszczających do szkoły błogie skutki nauki dopełniającej nakłaniają z własnego popędu swych terminatorów do pilnego uczęszczania na naukę w szkole przemysłowej. Trzeba mieć nadzieję, że szkoła przemysłowa uzupełniająca z czasem uzyska takie uznanie u poważnej części naszych przemysłowców, tak że ingerencya władz będzie tylko w wyjątkowych wypadkach potrzebna. Póki jednak to nie nastąpi energiczniejsze niż dotąd wykonanie przymusu szkolnego jest konieczne. Dlatego komisya sejmowa powtarza w swoich wnioskach przytoczoną powyżej rezolucję.

Niezależnie od powyższych powodów zmniejszyła się znacznie ilość zapisanych uczniów we wielu szkołach wskutek okólnika krajowej komisji przemysłowej do zarządów szkół przemysłowych uzupełniających z dnia 6. października l. 893. r. 1504. Okólnik ten zabrania ze względu na szepczość funduszy szkół przemysłowych uzupełniających otwieranie klas równorzędnych na kursie przygotowawczym dla analfabetów, poleca zaś tam, gdzie taka ilość uczniów się zgłosi, iż w jednej klasie nie można im udzielać nauki, wyłączyć przedewszystkiem analfabetów. Wskutek tego okólnika zarządy wielu szkół nie przyjmują już wcale analfabetów.

Komisya sądzi, że takie zarządzenie jest zupełnie odpowiednie, szczególnie tam, gdzie ze względów oszczędności nie jest wskazane utworzenie dwóch klas na kursie przygotowawczym, lub gdzie zaoszczędzone przez zwiniecie takiej klasy pieniądze dadzą się lepiej użyć na powiększenie liczby godzin na kursie przemysłowym. Jednak aby nie wykluczyć zupełnie terminatorów analfabetów od dobrodziejstwa nauki, byłoby pożądanem, aby komisya krajowa przemysłowa w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową wzięła pod rozwagę, w jaki sposób możnaby wykonać przemys szkolny na tych uczniach nie umiejących czytać i pisać, którzy już przeszli wiek odpowiedni do obowiązkowego uczęszczania na naukę dopełniającą w szkole ludowej.

Sprawozdania zarządów pojedynczych szkół bardzo starannie opracowane zawierają dowody, że te szkoły przyczyniają się nietylko do podniesienia poziomu wykształcenia naszych rękodzielników, ale działają dodatnio na moralność i karność młodzieży. Wszędzie tam, gdzie katecheci zajmują się gorliwie oddaną im młodzieżą, gdzie takową zachęcają do słuchania exhort, uczęszczania na mszę św. i przystępywania do św. Sakramentów, zarząd szkoły nie ma powodu skarżyć się na krnąbrność i wybryki uczniów. Zaś przeciwnie w sprawozdaniu tych szkół, których zarząd skarży się na trudność utrzymania karności w czasie nauki, na swawolę terminatorów poza szkołą, nie ma wzmianki o tem, że uczniowie wykonują religijne praktyki, albo nawet zarząd nie tai zaniedbania w tym względzie, tłumacząc je „brakiem księży“, (patrz sprawozdanie szkoły w Jaśle). Przy dobrej woli zarządu szkoły łatwoby znaleźć radę odnosząc się do Ordynaryatu biskupiego, który z pewnością braki usunie.

Porównywując sprawozdanie pojedynczych szkół z lat paru wpada w oko ta okoliczność, że skargi na niestosowne prowadzenie się młodzieży szkolnej odzywają się przeważnie w szkołach nowozałożonych i w miarę, jak wpływ szkoły działać zaczyna, takowe ustają.

Komisya przemysłowa krajowa zajmuje się gorliwie uzupełnieniem środków naukowych, posługując się przytem siłami i wyrobami krajowemi. Zanotować tu należy drugie wydanie znakomitych „Metodycznych wzorów rysunkowych“ I. Rottera wraz z modelami wykonanymi pod okiem autora przez krajowych stolarzy. Krajowa komisya ma również nadzieję zastąpić zagraniczne modele dla rysunku ornamentalnego wyrobami wykonanymi w krajowej szkole garncarskiej według wskazówek krajowej stacyi ceramicznej. Mamy dalej przed sobą nowe wydanie „Drugiej książki do czytania“. Pojedyncze ustępy tej książki uporządkowane w 8 rozdziałach według ich treści, traktują w sposób przystępny i jasny przedmioty nauk ogólnie kształcących, jakoteż wiadomości specjalne dla przemysłowców z dziedziny nauk przyrodniczych i technologicznych. W ten sposób uczeń nabywa bez trudu i straty czasu wiadomości, które mu się w jego zawodzie przydać powinny.

Z przyjemnością dowiedziała się Komisya z przeszlorocznego sprawozdania, że w czasie Wystawy krajowej odbyła się konferencya kierowników wszystkich szkół przemysłowych uzupełniających. Byłoby do życzenia, aby o ile się na to rozporządzalne fundusze znajdują, takie konferencye odbywały się peryodycznie co parę lat. Zyska na tem wiele jednostajność traktowania przedmiotów we wszystkich szkołach i da to sposobność nauczycielom, którzy się fachowo do tego zawodu nie kształcili, uzupełnić braki w wykonaniu planu nauki i metodyce nauczania. Zadaniem szkół przemysłowych uzupełniających nie jest, aby uczniowie nabywali pewną ilość fachowych wiadomości, co zresztą przy różnorodności ich zawodów stawiałoby niepokonane trudności — ale, aby rozwinęły swój umysł i nabrały ogólnego wykształcenia potrzebnego do samostannego wykonywania rzemiosł na wysokości obecnych wymagań. Najlepsze więc plany naukowe, najlepsze podręczniki i wzory nie wystarczą, jeżeli metoda i wykonanie planu nauki nie są odpowiednie.

W Komisji przeprowadzono dyskusję o nadzorze szkół przemysłowych uzupełniających tak pod względem administracyjnym jak i technicznym i objawiano zdanie, że jest konieczne wzmocnienie lustracji z ramienia Wydziału krajowego.

W ostatnich latach założyły kilka szkół przemysłowych uzupełniających biblioteki, w których uczniowie mogą wypożyczać bezpłatnie książki pouczające a dla nich przystępne. Przed trzema laty założyła taką bibliotekę szkoła lwowska im. Bernsteina, a w roku ubiegłym szkoła jarosławska i stanisławowska. Ze sprawozdania zarządu szkoły jarosławskiej można się przekonać, jak pożyteczną jest ta instytucya. Dlatego byłoby bardzo pożądanem, gdyby Wydział krajowy zachęcał wydziały szkół przemysłowych uzupełniających do zakładania takich bibliotek, a nawet, o ileby się znalazły

rozporządzone środki pieniężne, dawał im przynajmniej część na to potrzebnych funduszy.

Komisya przemysłowa sejmowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności na polu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ponownie wydał polecenie władzom politycznym pierwszej instancyi, iżby jako władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania regularnie terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową.

Lwów dnia 23 stycznia 1896.

Przewodniczący

*Stanisław Szczepanowski.*

Sprawozdawca

*Duklan Stonecki.*